

Sygn. akt II Ca 1222/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Sędziowie:	SO Iwona Siuta SO Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	St. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2016 roku

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 8 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I C 2130/13

oddala apelację.

SSO Iwona Siuta SSO Sławomir Krajewski SSO Agnieszka Bednarek - Moraś

Sygn. akt II Ca 1222/15

UZASADNIENIE

Powód D. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. S. na jego rzecz kwoty 3123,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 14 lutego 2013 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż domaga się od powódki zapłaty kwoty 2401 zł, tytułem nadpłaconych alimentów oraz pozostałej z dochodzonej kwoty 3123,48 zł (tj. 722,48 zł), tytułem zwrotu kosztów, jakie powstały w związku z prowadzeniem przez Komornika Sądowego T. Z. postępowania egzekucyjnego. Powód wskazał, iż wyznaczył matce małoletniej powódki V. S. ostateczny termin do zapłaty tej kwoty do dnia 13 lutego 2012 roku i z tej przyczyny żąda zasądzenia odsetek od 14 lutego 2013 roku. Dodał, iż na kwotę 2401 zł składają się nadpłacone alimenty za okres od czerwca do września 2011 roku, tj. 301 zł za czerwiec 2011 roku oraz po 700 zł za lipiec, sierpień i wrzesień 2011 roku.

W odpowiedzi na pozew przedstawicielka ustawowa powódki – V. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i nieobciążanie małoletniej powódki kosztami procesu.

W uzasadnieniu podniosła, iż za miesiące czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień 2011 roku powód dobrowolnie dokonywał wpłat alimentów na rzecz ich małoletniej córki M. S. w kwotach po 1700 zł miesięcznie, mimo iż postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X RC 3193/09 obniżył kwotę zabezpieczenia alimentów do wysokości po 600 zł miesięcznie. Wskazała, iż uiszczane przez powoda kwoty były na bieżąco wykorzystywane na potrzeby małoletniej pozwanej. Podniosła, iż powód płacąc alimenty w kwotach po 1700 zł nie informował ani jej, ani małoletniej pozwanej o tym, że zamierza dokonać nadpłat oraz, że w kolejnych miesiącach, tj. październiku i listopadzie 2011 roku powód nie zapłaci pozwanej żadnej kwoty tytułem alimentów, a w grudniu tylko część. Według przedstawicielki ustawowej małoletniej pozwanej ani ona, ani pozwana nie mogły i nie musiały liczyć się z koniecznością późniejszego rozliczenia nadpłaty, która zdaniem powoda powstała.

W toku rozprawy w dniu 12 stycznia 2015 roku powód sprecyzował pozew oświadczając, iż kwota 2401 zł z kwoty 3123,48 zł jest kwotą wynikającą z nadpłacenia alimentów za okres od czerwca do września 2011 roku, zaś pozostała kwota, tj. 722,48 zł to są koszty, jakie poniósł powód w związku z prowadzeniem egzekucji ponad kwotę 1000 zł miesięcznie przez Komornika Sądowego T. Z..

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015 roku, sygn.. akt I C 2130/13, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny, oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwana M. S. jest córką powoda D. S. i V. S.. W dniu 14 grudnia 2014 roku uzyskała pełnoletność.

W 2011 roku toczyło się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, w sprawie o sygnaturze akt X RC 3193/09, postępowanie rozwodowe pomiędzy małżonkami D. S. i V. S..

Na mocy postanowienia z dnia 28 października 2010 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział X Cywilny Rodzinny, w sprawie o sygn. akt X RC 3193/09, udzielił zabezpieczenie na czas trwania procesu o rozwód w ten sposób, iż zasądził od pozwanego D. S. na rzecz małoletniej M. S. alimenty w kwocie po 1700 zł miesięcznie, płatne z góry do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności każdej raty poczynając od 19 października 2010 roku.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział X Cywilny i Rodzinny, w sprawie o sygn. akt X RC 3193/09, udzielił zabezpieczenia na czas trwania procesu o rozwód w ten sposób, że zasądził od pozwanego D. S. na rzecz małoletniej M. S. tytułem alimentów kwotę po 600 zł miesięcznie, płatne z góry do 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami poczynając od 16 czerwca 2011 roku do rąk powódki V. S., w miejsce dotychczasowego postanowienia o zabezpieczeniu z dnia 28 października 2010 roku.

W toku procesu o rozwód toczącego się z powództwa V. S. przeciwko D. S. przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt X RC 3193/09 D. S. zastępowany był przez pełnomocnika – r.pr. S. R.. Pełnomocnik poinformował D. S. o treści postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2011 roku o zmianie zabezpieczenia na czas trwania procesu o rozwód - o obniżeniu alimentów od dnia 16 czerwca 2011 roku należnych M. S. z kwoty 1700 zł miesięcznie do 600 zł miesięcznie. Pismem z dnia 5 lipca 2011 roku pełnomocnik dłużnika w sprawie o sygn. akt X RC 3193/09 wniósł do Sądu Okręgowego w Szczecinie wniosek o sporządzenie uzasadnienia postanowienia tegoż Sądu z dnia 30 czerwca 2011 roku.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2011 roku, w sprawie X RC 3193/09, wniosła powódka z tamtej sprawy – V. S..

Na mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 14 września 2011 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt I ACz 628/11, zostało zmienione zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2011 roku, sygn. akt X RC 3193/09, w ten sposób, iż udzielono zabezpieczenia na czas trwania procesu o rozwód zasądzając od pozwanego D. S. na rzecz małoletniej córki M. S. tytułem alimentów kwotę po 1000 zł

miesięcznie, płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami poczynając od 16 czerwca 2011 roku do rąk powódki V. S., w miejsce dotychczasowego postanowienia o zabezpieczeniu z dnia 28 października 2010 roku.

Powód D. S. w 2011 roku przelewał należne M. S. alimenty na rachunek bankowy jej matki – V. S..

W dniu 17 stycznia 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 1700 zł wskazując w opisie operacji: (...).

W dniu 16 lutego 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 1700 zł wskazując w opisie operacji: (...).

W dniu 15 marca 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 1700 zł wskazując w opisie operacji: (...).

W dniu 15 kwietnia 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 1700 zł wskazując w opisie operacji: (...).

W dniu 16 maja 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 1700 zł wskazując w opisie operacji: (...).

W dniu 15 czerwca 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 1700 zł wskazując w opisie operacji: (...).

W dniu 18 lipca 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 1700 zł wskazując w opisie operacji: (...).

W dniu 16 sierpnia 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 1700 zł wskazując w opisie operacji: (...).

W dniu 16 września 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 1700 zł wskazując w opisie operacji: (...).

W dniu 1 grudnia 2011 roku wydał polecenie przelewu kwoty 500 zł wskazując w opisie operacji: (...).

Powód uiszczył na rzecz pozwanej alimenty za miesiące czerwiec – wrzesień 2011 r. w łącznej wysokości 8500 zł.

W 2011 roku pozwana miała 15 lat, kontynuowała naukę. Nie miała majątku ani dochodów, które umożliwiłyby jej samodzielne utrzymanie się.

Płacone przez powoda na rzecz pozwanej w okresie od czerwca do września 2011 roku kwoty po 1700 zł miesięcznie tytułem alimentów matka pozwanej – V. S. wydatkowała na bieżąco na potrzeby córki. Pieniądze wpłacone przez powoda zostały wydatkowane na bieżące utrzymanie pozwanej, a także na wydatki związane z założeniem aparatu ortodontycznego – koszt 1500 zł, ze zdjęciami rentgen, wizytami u ortodonta, zakupem soczewek korygujących wadę wzroku pozwanej, z wypoczynkiem wakacyjnym pozwanej – obóz jeździecki, z zakupem szczepionki przeciwko rakowi szyjki macicy, podręcznikami do szkoły.

Dokonując wpłat kwot po 1700 zł miesięcznie tytułem alimentów za miesiące czerwiec – wrzesień 2011 roku na rzecz pozwanej M. S., powód miał świadomość, iż postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział X Cywilny i Rodzinny w sprawie o sygn. akt X RC 3193/09 udzielił zabezpieczenia na czas trwania procesu o rozwód w ten sposób, że zasądził od pozwanego D. S. na rzecz małoletniej M. S. tytułem alimentów kwotę po 600 zł miesięcznie, płatne z góry do 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami poczynając od 16 czerwca 2011 roku do rąk powódki V. S. w miejsce dotychczasowego postanowienia o zabezpieczeniu z dnia 28 października 2010 roku.

Dokonując tych wpłat nie informował pozwanej, ani jej matki o tym, iż dokonuje tych wpłat z zastrzeżeniem zwrotu, czy też zaliczenia nadpłaty na poczet przyszłych alimentów w sytuacji zmiany postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie.

Powód nie przelał na rachunek bankowy matki pozwanej żadnej kwoty tytułem alimentów dla małoletniej M. S. w miesiącach październik i listopad 2011 roku.

W dniu 8 listopada 2011 roku V. S. wysłała do powoda e-mail, w którego treści poinformowała powoda o tym, iż nie wpłynęła kwota należna na utrzymanie ich córki M. za października 2011 roku. Ponadto poinformowała powoda, iż w razie braku wpływu kwoty alimentów, zmuszona będzie rozpocząć egzekucję komorniczą. Poinformowała ponadto powoda o wroście kosztów utrzymania ich córki w związku z założeniem aparatu ortodontycznego, kosztami obozu

w wakacje, zakupem podręczników we wrześniu oraz o nadchodzących wydatkach – planowanym założeniu córce w dniu 15 listopada aparatu ortodontycznego na dolną szczękę i o tym, iż jej sytuacja finansowa w związku z tym jest bardzo trudna.

W odpowiedzi na powyższą wiadomość, powód w dniu 16 listopada 2011 roku wysłał do V. S. e-mail, w którego treści wskazał, iż z dniem 16 czerwca 2011 roku Sąd prawomocnie ustalił wysokość alimentów na rzecz ich córki M. na kwotę po 1000 zł miesięcznie. Wskazał, iż zmiana obowiązuje od 16 czerwca 2011 roku, a zatem skoro przez kilka miesięcy płacił po 1700 zł, to ma nadpłatę i do czasu jej wyczerpania nie będzie dokonywał żadnych kolejnych przelewów.

W dniu 27 sierpnia 2012 roku V. S. złożyła w imieniu małoletniej córki M. S. u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie T. Z. wniosek egzekucyjny z dnia 27 sierpnia 2012 roku, żądając wszczęcia egzekucji przeciwko dłużnikowi D. S., celem egzekucji alimentów zaległych za okres od dnia 1 października 2011 roku do grudnia 2011 roku - w sumie 2450 zł – na podstawie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 września 2011 roku, sygn. akt ACz 628/11. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt Kmp 22/12.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie T. Z. w dniu 28 sierpnia 2012 roku skierował do dłużnika D. S. zawiadomienie o wszczęciu egzekucji na wniosek wierzyciela M. S. na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 września 2011 roku, sygn. akt X RC 3193/09 i postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 września 2011 roku, sygn. akt I Cz 628/11, o egzekucję kwoty 2450 zł tytułem alimentów zaległych i kwoty 228,62 zł tytułem odsetek za okres do 28 sierpnia 2012 roku, a także w przypadku zwłoki również dalszych odsetek od dnia 29 sierpnia 2012 roku w wysokości 0,87 zł dziennie.

W dniu 28 sierpnia 2012 roku Komornik dokonał na wniosek wierzycielki zajęcia wierzytelności dłużnika D. S. z rachunku bankowego w (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w K..

W dniu 7 września 2012 roku pełnomocnik dłużnika D. S. złożył u Komornika wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego w całości z uwagi na brak zaległości z tytułu alimentów wobec wierzycielki.

W odpowiedzi na powyższe pismo, przedstawicielka ustawowa małoletniej wierzycielki w sprawie Kmp 22/12 – V. S. wniosła do Komornika pisma z dnia 18 września 2012 roku i z dnia 20 września 2012 roku, w których potwierdziła dokonanie przez dłużnika wpłat alimentów po 1700 zł miesięcznie w okresie od 17 stycznia 2011 roku do 16 września 2011 roku. Potwierdziła brak wpłat z tytułu zasądzonych alimentów w kwocie po 1000 zł miesięcznie za październik i listopad 2011 roku oraz wpłatę tytułem alimentów za grudzień 2011 roku kwoty 550 zł. Podtrzymała wniosek egzekucyjny.

W piśmie z dnia 20 listopada 2012 roku przedstawicielka ustawowa wierzycielki M. V. S. zwróciła się do Komornika o wszczęcie egzekucji z wynagrodzenia za pracę D. S..

W toku postępowania egzekucyjnego w sprawie Kmp 22/12 Komornik wyegzekwował od dłużnika kwotę 3123,48 zł w drodze egzekucji z wynagrodzenia za pracę dłużnika w (...) sp. z o.o. w W..

Powód zamieszkuje w W.. Przez pierwsze półrocze 2011 roku był bezrobotny. W tym okresie otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 600 zł miesięcznie. Potem podjął pracę w (...) sp. z o.o. w W. w charakterze handlowca.

W 2012 roku również przez pół roku był bezrobotny i otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych w kwocie 600 zł miesięcznie. Potem – w drugiej połowie 2012 roku ponownie zatrudnił się w (...) sp. z o.o. w W. w charakterze handlowca, gdzie pracuje do chwili obecnej. Otrzymuje wynagrodzenie w wysokości około 4000 zł netto miesięcznie.

Powód utrzymuje z pozwaną sporadyczny kontakt. Zdarzało się w latach 2011 – 2013, iż poza kwotą zasądzonych alimentów kupował jej dodatkowo jakieś rzeczy, np. ubrania. W takim wypadku nigdy nie informował pozwanej ani

jej matki, że kwoty pieniężne przeznaczone na zakup rzeczy będzie odliczał od kwoty alimentów. Nie odliczał kwot pieniężnych przeznaczonych na zakup rzeczy dla córki od kwot należnych alimentów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za bezzasadne.

W odniesieniu do żądania zwrotu nadpłaconych przez powoda alimentów w kwocie 2401 zł Sąd uznał, iż należało dokonać oceny czy miało w tym zakresie miejsce świadczenie nienależne w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Wskazał, iż nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, zaś brak podstawy prawnej oznacza brak *causae* świadczenia lub jej wadliwość.

W ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwie w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze świadczeniem w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, albowiem doszło do celowego i świadomego przysporzenia na rzecz majątku innej osoby – małoletniej pozwanej będącej córką powoda z tytułu obowiązku alimentowania niepełnoletniego dziecka. Powstaje jednak pytanie czy świadczenie to było nienależne w rozumieniu przepisu art. 410 k.c.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż zgodnie z dyspozycją przepisu art. 27 k.r.o., oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Ponadto, przepis art. 133 § 1 k.r.o. stanowi, iż rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Zakres świadczeń alimentacyjnych rodziców względem dziecka uszczegółowiony został z kolei w przepisie art. 135 k.r.o., w myśl którego, zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Sąd Rejonowy podniósł, iż w postanowieniach wydawanych w drodze zabezpieczenia na czas procesu o rozwód toczącego się pomiędzy powodem, a V. S. Sąd Okręgowy w Szczecinie zobowiązał powoda do uiszczania okresowo – comiesięcznie na rzecz powódki określonych kwot pieniężnych tytułem alimentów. Postanowienia te zostały wydane w trybie przepisu art. 753 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w sprawach o alimenty zabezpieczenie może polegać na zobowiązaniu obowiązanego do zapłaty uprawnionemu jednorazowo albo okresowo określonej sumy pieniężnej. Takie zabezpieczenie należy do tzw. zabezpieczeń nowacyjnych, mających na celu stworzenie na czas trwania procesu nowej prowizorycznej sytuacji, w której obowiązanym zobligowanym jest do zapłaty jednorazowo albo okresowo pewnej sumy pieniężnej. Celem zabezpieczenia w takim przypadku nie jest zapewnienie egzekucyjnego wykonania przyszłego wyroku, ale natychmiastowe dostarczenie uprawnionemu środków utrzymania. W tym zakresie zabezpieczenie prowadzi (do prowizorycznego) zaspokojenia uprawnionego. Jest to jednakże w dalszym ciągu postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia, zaś wszczęte na jego podstawie postępowanie przed Komornikiem jest postępowaniem w celu wykonania zabezpieczenia, nie zaś postępowaniem egzekucyjnym o egzekucję świadczenia pieniężnego. Istotą zabezpieczenia jest zapewnienie uprawnionemu tymczasowej ochrony prawnej. W sprawach tych, zgodnie z ogólną zasadą, podstawą zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia.

W ocenie Sądu, oznaczenie wysokości świadczeń z tytułu alimentów dokonane w ramach zabezpieczenia na czas trwania procesu o rozwód nie może automatycznie oznaczać, iż wysokość miesięcznych kwot, do których płatności na rzecz małoletniej córki został zobowiązany powód w toku toczącego się między nim a V. S. procesu o rozwód, wyczerpuje jego obowiązek alimentowania dziecka, o którym mowa w art. 133 § 1 k.r.o. Celem zabezpieczenia w toku procesu o rozwód było, bowiem dostarczenie uprawnionemu – pozwanej środków utrzymania, nie zaś określenie zakresu świadczeń alimentacyjnych powoda względem małoletniej wówczas pozwanej.

Sąd pierwszej instancji zauważył, iż bezspornym faktem jest, że w miesiącach od czerwca 2011 roku do września 2011 roku powód płacił miesięcznie pozwanej tytułem alimentów kwoty po 1700 zł – zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 października 2010 roku, w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia, mimo zmiany na mocy postanowienia tegoż Sądu z dnia 30 czerwca 2011 roku zabezpieczenia poprzez zobowiązanie powoda do uiszczania na rzecz pozwanej kwoty po 600 zł miesięcznie tytułem alimentów. Bezsporne jest także to, iż Sąd Apelacyjny w Szczecinie na mocy postanowienia z dnia 14 września 2011 roku wydanego na skutek zażalenia powódki w procesie rozwodowym – V. S. zmienił postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 czerwca

2011 roku zobowiązując powoda tytułem zabezpieczenia na czas trwania procesu o rozwód do uiszczania na rzecz pozwanej alimentów po 1000 zł miesięcznie od dnia 16 czerwca 2011 roku. Zdaniem Sądu, zmiany w powyższych orzeczeniach Sądu Okręgowego w Szczecinie, wydanych w trybie zabezpieczenia na czas procesu o rozwód, nie mogą automatycznie wskazywać na to, iż świadczenia uiszczone przez powoda w miesiącach czerwiec – wrzesień ponad kwotę 1000 zł tytułem alimentów są nienależne. Wykonanie, bowiem postanowienia o zabezpieczeniu, którego celem jest dostarczenie uprawnionemu środków utrzymania, nie jest jednoznaczne z wykonaniem ciężącego na rodzicu obowiązku alimentacyjnego. Zakres tego obowiązku wskazany został w przepisie art. 135 § 1 k.p.c. i ograniczony został z jednej strony usprawiedliwionymi potrzebami uprawnionego, a z drugiej strony majątkowymi możliwościami zobowiązanego. Jak wynika zaś z przesłuchania powoda, przez pierwsze półrocze 2011 roku przebywał na bezrobociu, a następnie podjął pracę u obecnego pracodawcy. Jego możliwości zarobkowe od co najmniej lipca 2011 roku wzrosły, podobnie jak potrzeby małoletniej pozwanej – choćby z powodu wyjazdu na obóz w toku wakacji, czy założenia aparatu ortodontycznego.

Sąd Rejonowy podniósł, iż ciężar udowodnienia, że nadpłacona kwota 2401 zł jest świadczeniem nienależnym spoczywał, zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu w procesie cywilnym - na powodzie. Według Sądu powód nie sprostował temu obowiązkowi, albowiem nie udowodnił, aby świadczenie uiszczone pozwanej w okresie od 16 czerwca do września 2011 roku w łącznej kwocie 2401 zł było świadczeniem nienależnym w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Nie wykazał, aby obowiązek alimentacyjny względem pozwanej od 16 czerwca 2011 roku do września – tj. łącznie z wrześniem 2011 roku wykonał poprzez uiszczenie na rzecz pozwanej kwot po 1000 zł miesięcznie, innymi słowy – aby nadpłacone ponad 1000 zł kwoty tytułem alimentów były nienależne.

Sąd pierwszej instancji wskazał przy tym, iż nawet gdyby przyjąć, że mamy w sprawie do czynienia ze świadczeniem nienależnym, to zgodnie z art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c., obowiązek zwrotu korzyści wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Sąd ustalił, że pozwana nie jest już wzbogacona, albowiem uzyskana korzyść została zużyta na jej bieżące potrzeby oraz na potrzeby okazjonalne, w tym związane ze zorganizowaniem pozwanej wypoczynku wakacyjnego – obóz jeździecki, z założeniem aparatu ortodontycznego, zakupem szczepionki przeciwko rakowi szyjki macicy, soczewek kontaktowych korygujących wadę wzroku pozwanej, zakupem podręczników w związku z rozpoczęciem we wrześniu 2011 r. nowego roku szkolnego, ubrań, butów. Zużycie zatem korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, nie powodując zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów w majątku pozwanej. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż powyższe zostało ustalone w oparciu o przedłożone do odpowiedzi na pozew dokumenty w postaci paragonów na zakup rzeczy, faktur, potwierdzeń złożenia zamówienia, potwierdzeń dokonania przelewów bankowych, a także dowodu z zeznań świadka V. S..

Sąd I instancji podkreślił, iż z art. 409 k.c. wynika, że przesłankami wygaśnięcia obowiązku zwrotu są zużycie lub utrata korzyści, dokonujące się w kwalifikowany i obiektywny sposób, a także brak świadomości okoliczności wskazujących na istnienie obowiązku zwrotu. Nie każde zużycie lub utrata prowadzi więc do wygaśnięcia zwrotu, ale tylko takie, które w sposób wymierny i dający się obiektywnie ustalić powoduje ustanie wzbogacenia, a nadto nie towarzyszy mu określony stan wiedzy wzbogaconego. O zakresie zwrotu świadczenia nienależnego decyduje powinność przewidywania obowiązku zwrotu. (...) oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy, co prawda, był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. Sąd dodał, iż w orzecznictwie wyraża się pogląd, że zasadą jest, że w razie zużycia lub utraty korzyści obowiązek ich wydania lub zwrotu wygasa, natomiast utrzymanie tego obowiązku jest wyjątkiem. Zakres zastosowania wyjątku należy zatem ograniczać, wąsko pojmując „powinność” liczenia się z obowiązkiem zwrotu. W ocenie Sądu, zasadę ograniczenia zakresu stosowania tego wyjątku należy także stosować w stosunkach między rodzicami a małoletnimi dziećmi. Powinność liczenia się z możliwością obowiązku zwrotu w sytuacji, gdy mamy do czynienia ze świadczeniem wobec małoletniego dziecka tytułem alimentów, ocenia się w stosunku do jego przedstawiciela ustawowego – w chwili wyzbywania się korzyści, a nie jej uzyskania. Z przedłożonych dokumentów i zeznań świadka V. S. wynika, iż wyzbywała się korzyści na bieżąco przeznaczając ją na bieżące potrzeby związane z utrzymaniem

małoletniej wówczas pozwanej. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż nie można w niniejszej sprawie postawić matce małoletniej wówczas pozwanej zarzutu, że wyzbywając się korzyści powinna była się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu. Powód spełniając świadczenia za miesiące czerwiec – wrzesień 2011 r. nie robił tego z zastrzeżeniem zwrotu, co jest bezsporne, zaś na przelewach za poszczególne miesiące wskazywał, tak jak czynił do tej pory, iż przelewa na rachunek bankowy matki pozwanej kwoty tytułem alimentów za miesiące czerwiec – wrzesień 2011 roku w wysokości po 1700 zł miesięcznie. Sąd nadmienił, iż ani ustnie, ani pisemnie, co również jest bezsporne, nie poinformował ani matki pozwanej, ani samej pozwanej, że zastrzega sobie prawo zwrotu nadpłaconych świadczeń w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny zmieni z datą wsteczną postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2011 r. w przedmiocie zabezpieczenia. Sąd I instancji uznał, iż matka małoletniej wówczas pozwanej nie miała zatem podstaw do przewidywania, że winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu części uiszczanego świadczenia tytułem alimentów na rzecz małoletniej pozwanej. W sytuacji bowiem podjęcia przez powoda pracy, ojciec mógł przecież dobrowolnie zadecydować o wpłatach na rzecz córki tytułem alimentów kwot po 1700 zł. Sąd zaznaczył, iż małoletnie dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami, rodzice muszą więc podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami.

Według Sądu Rejonowego pozwana ani jej matka nie wzbogaciły się kosztem powoda. Brak jest jednocześnie dowodów, aby pozwana lub jej przedstawiciel ustawowy w jakikolwiek sposób trwonila swój majątek czy też świadomie nie dbała o swoje interesy bądź też przejawiała postawę, która nie zasługiwała na ochronę w kontekście zasad współżycia społecznego. Sąd zwrócił uwagę, iż zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Przepis ten znajduje zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie; w takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Jednocześnie o tym, czy świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku; czynią zadość zasadom współżycia społecznego zwłaszcza tzw. świadczenia quasi-alimentacyjne. Przesłanka zgodności z zasadami współżycia społecznego i czynieniu im zadość odwołuje się do systemu wartości i ocen, dlatego powinna być ona dokładnie badana w każdej sytuacji faktycznej związanej z jej podniesieniem. Nie będzie więc można żądać zwrotu świadczenia, gdy odpowiada ono obowiązkom akceptowanym przez społeczeństwo lub też przyjętym zwyczajom postępowania.

Sąd I instancji stwierdził, iż świadczenia alimentacyjne spełnione przez powoda na rzecz pozwanej czynią zadość zasadom współżycia społecznego, gdyż są to świadczenia szczególnego rodzaju, wynikające z relacji dzieci – rodzice. Dodał, iż oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka, o którym mowa w art. 133 § 1 kro, mieści się zaś w katalogu troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka. Jedyną okolicznością, od której zależy bądź trwanie, bądź ustanie tego obowiązku, jest to czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, co bezspornie nie miało miejsca w niniejszej sprawie, albowiem w okresie od czerwca 2011 r. do września 2011 r. pozwana miała 15 lat i kontynuowała naukę. Nie wynika też z akt sprawy, aby miała jakikolwiek majątek czy też dochody, które by pozwalały jej na samodzielne utrzymanie się. W tych warunkach Sąd przyjął, że domaganie się przez powoda zwrotu świadczeń alimentacyjnych, których przeznaczeniem było zapewnienie pozwanej środków na utrzymanie, tudzież realizowanie obowiązku finansowego niezbędnego do kontynuacji wykształcenia, naruszałoby zasady współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Rejonowego, świadczenia alimentacyjne spełnione względem pozwanej w tym okresie były świadczeniami prawnie uzasadnionymi niezależnie od tego, czy spełnione były dobrowolnie, albo na podstawie wyroku zasadzającego alimenty. Nie ulegają więc zwrotowi alimenty dotychczas zapłacone. Wobec powyższego żądanie zapłaty kwoty 2.401 zł Sąd uznał za bezzasadne.

Sąd I instancji wskazał, iż powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 722,48 zł tytułem kosztów poniesionych przez powoda w związku ze wszczętym przez przedstawicielkę ustawową małoletniej wówczas pozwanej w jej imieniu postępowaniem egzekucyjnym. Zwrócił uwagę, iż jak wynika z akt postępowania egzekucyjnego, które toczyło się przed Komornikiem Sądowym przy Sadzie Rejonowym Szczecin – P. i Zachód w S. T. Z. w sprawie Kmp 22/12 z wniosku małoletniej pozwanej reprezentowanej przez matkę V. S., wniosła ona w dniu 27 sierpnia 2012 roku o

egzekucję zaległych alimentów na podstawie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 września 2011 roku, sygn. akt A Cz 628/11, zmieniającego postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2011 roku, w sprawie X RC 3193/09 – żądając wyegzekwowania od D. S. kwoty 2450 zł tytułem alimentów za okres od 1 października 2011 roku do grudnia 2011 roku. Sąd dodał, iż jak wynika z pism przedstawicielki ustawowej pozwanej z dnia 18 września 2012 roku i z dnia 20 września 2011 roku, na kwotę 2450 zł składały się alimenty zaległe za październik i listopad 2011 roku w kwocie po 1000 zł miesięcznie oraz kwota 450 zł tytułem alimentów za grudzień 2011 r.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż komornik w toku postępowania wyegzekwował od powoda łącznie kwotę 3123,48 zł, co jest bezsporne, wobec czego powód domaga się zwrotu kwoty 722,48 zł tytułem kosztów jakie poniósł w związku z prowadzeniem egzekucji ponad kwotę 1000 zł miesięcznie przez komornika sądowego T. Z..

Zdaniem Sądu, powód w niniejszej sprawie nie sprostął ciężarowi obowiązku dowodu także w powyższym zakresie. W szczególności Sąd I instancji podkreślił, iż, powód, reprezentowany przez pełnomocnika, nie wykazał za pomocą dowodów, co składa się na powyższą kwotę 722,48 zł – ograniczając się do ogólnego stwierdzenia, iż są to koszty jakie poniósł w związku z prowadzeniem egzekucji ponad kwotę 1000 zł miesięcznie przez komornika sądowego T. Z.. Dodał, iż powód zawniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach wskazanej sprawy egzekucyjnej, i zostały one przeprowadzone, jednakże ani jeden z zawniósłowanych dowodów nie zmierzał do wykazania, co wchodzi w skład żądanej kwoty 722,48 zł oraz zasadności tego żądania.

Sąd Rejonowy wskazał, iż niewątpliwie, w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego T. Z. w sprawie Kmp 22/12 wyegzekwowana została od powoda kwota 3123,48 zł i część z tej kwoty została przekazana wierzycielce, a pozwanej w niniejszym postępowaniu, część zaś przeznaczona na zaspokojenie kosztów postępowania egzekucyjnego. W sytuacji zatem, gdy powód będący dłużnikiem w sprawie Kmp 22/12, nie zgadzał się z obciążeniem go kosztami postępowania egzekucyjnego w tamtej sprawie, przysługiwał mu środek zaskarżenia w postaci skargi na czynności komornika. Sąd nadmienił, iż komornik, prowadzący postępowanie egzekucyjne, związany jest wnioskiem wierzyciela popartym prawidłowym tytułem wykonawczym. W myśl bowiem art. 804 k.p.c., „organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym”. Sąd pierwszej instancji nadmienił, iż zgodnie z zasadami obowiązującymi w postępowaniu egzekucyjnym, z chwilą zakończenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika powstaje potrzeba rozliczenia kosztów tego postępowania. Zaznaczył, iż w postępowaniu egzekucyjnym co do kosztów obowiązuje zasada odpowiedzialności dłużnika za koszty egzekucji według zasady kosztów celowych, tj. takich kosztów, które są niezbędne do prawidłowego przeprowadzenia egzekucji. Sąd zwrócił przy tym uwagę, iż koszty postępowania egzekucyjnego mogą być dochodzone jedynie w tym postępowaniu egzekucyjnym, w którym powstały, w związku z czym powód jako dłużnik mógł skorzystać z prawa zaskarżenia postanowienia organu egzekucyjnego – Komornika S. w przedmiocie ustalenia kosztów tego postępowania egzekucyjnego i obciążenia nimi dłużnika, podnosząc na przykład w tamtym postępowaniu zarzut ich niecelowości. W związku z powyższym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że kwota wyegzekwowana tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego w sprawie Kmp 22/12 jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu obowiązujących przepisów, albowiem jej egzekucja miała oparcie w przepisach kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód i zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego zmianę poprzez orzeczenie, co do istoty zgodnie z pozwem oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego powoda za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych poprzez mylne i dowolne przyjęcie:

- I. jakoby pozwana wszczynając bezzasadną egzekucję miała do tego jakiegokolwiek rzeczowe uzasadnienie;
- II. jakoby wszczynając bezzasadną egzekucję miała podstawy uważać, że ewidentnie nadpłacone alimenty stanowić miały (pomimo wyraźnego, znanego jej sposobu opisywania wpłat alimentacyjnych) swoisty „podarunek” od powoda i

tym samym jakoby „wolno jej było” nie zważając na tę oczywistą nadpłatę - domagać się egzekucji alimentów pomimo, że były one „awansem” zapłacone przez powoda tylko i wyłącznie celem uniknięcia popadnięcia w ewentualną zwłokę w zapłacie w wypadku zmiany ich wysokości przez Sąd;

III. jakoby powódka nie wiedziała o nadpłacie i jakoby miała jakiegokolwiek realne przesłanki i podstawy dla innego traktowania nadpłaconych kwot aniżeli jako nadpłacone alimenty, które należy zaliczyć na poczet przyszłych kwot z tego tytułu, po prawomocnym obniżeniu ich wysokości przez Sąd;

IV. jakoby powódka miała zużyć nadpłacone kwoty na poczet pokrycia rzekomych bieżących „usprawiedliwionych potrzeb” (bez umiaru forsowanych, czego nie dostrzegł Sąd I instancji) oraz na poczet pokrycia wydatków, których rzekomo konieczną wysokość trudno już od dłuższego czasu traktować poważnie.

Skarżący stwierdził, iż w konsekwencji tych naruszeń doszło do mylnego zastosowania przepisów prawa materialnego oraz mylnego uznania, jakoby świadczenie spełniane przez powoda nie było świadczeniem nienależnym.

W uzasadnieniu podniósł, iż w jego ocenie pozwana wszczynając bezzasadną egzekucję nie miała do tego jakiegokolwiek rzeczowego uzasadnienia. Wskazał, iż nie miała również jakichkolwiek podstaw do tego, aby uważać, że ewidentnie nadpłacone alimenty stanowiły miały (pomimo wyraźnego, znanego jej sposobu opisywania wpłat alimentacyjnych, np. (...)) swoisty „podarek” od powoda i tym samym jakoby nie zważając na tę oczywistą nadpłatę - „wolno jej było” domagać się egzekucji alimentów pomimo, że przecież ewidentnie były one „awansem” zapłacone przez powoda tylko i wyłącznie celem uniknięcia popadnięcia przez niego w ewentualną zwłokę w zapłacie, co mogło nastąpić w wypadku zmiany wysokości tych alimentów przez Sąd.

Apelujący zwrócił uwagę, iż płacił alimenty na córkę i zawsze wtedy opisywał dokonywane przez siebie wpłaty według jednej i tej samej metody, wobec czego nie może zaakceptować tego, że Sąd I instancji przyjął za fakt prawdziwy to, że matka pozwanej dla potrzeb stanowiska procesowego i ewidentnie fałszywie opowiadała, że nie potrafiła tego zrozumieć i nie miała innej możliwości rozumienia tych wpłat, jak jako rzekome „prezenty” od powoda. Nadmieniał, iż matka pozwanej wiedziała z przebiegu procesu, że sytuacja materialna powoda była w owym czasie wyraźnie gorsza od jej sytuacji, w związku z czym nie było w tych okolicznościach miejsca na tak kosztowne prezenty. Skarżący dodał, iż odniesienia stron nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że gdyby płacił dobrowolnie i chcąc to traktować jako „upominki” postanowił płacić więcej - to po prostu stosownie by to określił i nazwał. Poza tym musiałoby to w końcu mieć odzwierciedlenie w jego możliwościach i zarobkach, zaś jak wskazywał w toku postępowania, o czym matka pozwanej wiedziała, zmuszony był zapożyczyć się celem uiszczania tak znacznych alimentów, czyniąc wszystko celem uniknięcia zaległości.

Apelujący nie zgodził się również z tezą jakoby pozwana nie wiedziała o nadpłacie i jakoby miała jakiegokolwiek realne przesłanki i podstawy dla innego traktowania nadpłaconych kwot aniżeli, jako nadpłacone alimenty, które należy zaliczyć na poczet przyszłych kwot z tego tytułu, po prawomocnym obniżeniu ich wysokości przez Sąd. Nadmieniał, iż spór toczy się pomiędzy osobami kiedyś bliskimi, każda z tych osób jest drugiej znana i nie są to osoby w tym procesie przypadkowe, które nieoczekiwanie weszły ze sobą w jakieś relacje finansowe.

W ocenie skarżącego oczywiście niedorzeczna jest teza matki pozwanej, jakoby pieniądze powoda (nadpłacone alimenty) pozwana miała zużyć na poczet pokrycia rzekomych bieżących „usprawiedliwionych potrzeb” oraz na poczet pokrycia rzekomych pilnych i koniecznych wydatków, których rzekomo niezbędną wysokość trudno już od dłuższego czasu traktować poważnie i które sięgają miesięcznie kwoty 4400 zł.

Apelujący podkreślił, iż uszło uwadze Sądu, że nagle tylko pod wpływem procesu okazało się, że córka powoda zmuszona jest do przyjęcia szczepionki, do ciągłego przebywania w stadninie koni, różnych działań medycznych, ciągłego zmieniania odzieży oraz stałego korzystania z rozmaitych korepetycji, w sytuacji gdy powód stanowczo wszystkim tym pozornym potrzebom i wydatkom zaprzeczał, zaś matka pozwanej nie była w stanie wykazać swego stanowiska w tym zakresie.

Ponadto skarżący stwierdził, iż Sąd I instancji poczynił błędne ustalenia faktyczne.

Apelujący nie zgodził się z ustaleniem, jakoby dobrowolnie dokonywał wpłat alimentów oraz nie informował, że zamierza dokonać nadpłat. Wskazał, iż w roku 2011 nie było to możliwe, ponieważ rodzice pozwanej nie rozmawiali ze sobą, podobnie jak w roku 2012 co rodzi pytanie dlaczego matka pozwanej czekała aż 10 miesięcy, czyli do sierpnia 2012, aby udać się do komornika? Skarżący zwrócił także uwagę na mail od powoda do matki pozwanej datowany na dzień 16 listopada 2011 roku, w odpowiedzi na mail matki pozwanej z dnia 8 listopada 2011 roku, wskazując, iż treść tych maili nie pozostawia wątpliwości o wiedzy matki pozwanej, jaki jest faktyczny stan rzeczy. Dodał, iż rodzice pozwanej tylko w taki sposób wtedy porozumiewali się.

Apelujący podkreślił także, iż nigdy nie płacił po 600 zł alimentów, gdyż takie alimenty ustalone zostały w bardzo krótkim czasie. Sąd Okręgowy wprawdzie postanowił obniżyć alimenty z 1700 zł do 600 zł, jednakże Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powinny one wynosić 1000 zł. Zmiana taka była dokonana w dniu 30 czerwca 2011 roku, z kwoty 1700 zł, a powód czekał do wyroku Sądu Apelacyjnego w dniu 14 września 2011 roku, który to Sąd ustalił kwotę alimentów na 1000 zł. Skarżący dodał, iż nie wiadomo po co Sąd Rejonowy zawarł odniesienia do stawki 600 zł, mimo że w takich kwotach powód alimentów nigdy nie płacił.

Apelujący zwrócił też uwagę, iż Sąd I instancji błędnie dokonał wyliczenia za miesiące czerwiec - wrzesień 2011 roku, ustalając w niewiadomy sposób, że chodzi o kwotę 8500 zł, gdy w istocie chodziło o kwotę 6800 zł.

Skarżący zakwestionował również ustalenie, że nie informował matki swojej córki o tym, że są to nadpłaty, wskazując, iż jego mail z dnia 16 listopada 2011 roku, nadany w odpowiedzi na mail matki pozwanej z dnia 8 listopada 2011 roku, jasno określa, co to były za kwoty (tak samo, jak i treść dokumentów potwierdzających dokonane wpłaty).

Nadmienił, iż nieprawdziwie również ustalono, jakoby utrzymywał z pozwaną M. S. sporadyczny kontakt, podczas gdy ma stały, regularny kontakt z córką i minimum 3-4 tygodniowo rozmawia z córką. Apelujący dodał, iż nie zajmował się kupowaniem jakichś rzeczy dla córki, tylko podczas spotkań po prostu kupował odzież i spotykał się z córką w kawiarni. Zaznaczył, iż nie dostrzegł, aby córka coraz to potrzebowała nowych rzeczy i większych rozmiarów, zaś matka pozwanej niczego takiego nie wykazała, gdyż składane przez nią paragony nie są żadnym dowodem.

Skarżący dodał, iż zdumienie jego budzi sugestia Sądu Rejonowego, że dokonywał odliczania kwot z tytułu kupowanych córce upominków. Zwrócił też uwagę, iż nietrafny jest też wytyk, że nie informował matki pozwanej o tych wydatkach, gdyż nie miał z nią żadnego kontaktu. Wskazał, iż także i ona nie usiłowała z nim omawiać niczego, tj. żadnych kolejnych wydatków na potrzeby córki. Apelujący podniósł, iż także córka nie sygnalizowała mu takich wydatków, lecz ujawniały się one dopiero pod wpływem poszczególnych procesów. Według skarżącego na żadne takie wydatki zgody nie wyrażał - bowiem nie miał ku temu okazji, zaś obecnie również nie zgadza się na te wydatki i ich nie akceptuje uznając je za pozorne.

Apelujący zauważył, iż Sąd I instancji pominął, że tak naprawdę do września 2011 roku matka pozwanej otrzymywała po 1700 zł. W październiku płatność nie nastąpiła gdyż była nadpłata. Dodał, iż 8 listopada 2011 roku matka pozwanej przesłała mu maila strasząc go komornikiem, zaś jego odpowiedź z dnia 16 listopada 2011 roku, miała za nic. Zdaniem skarżącego poinformował matkę córki o nadpłacie w listopadzie 2011 roku, wobec czego, jeżeli dla Sądu ważne jest poinformowanie matki pozwanej o nadpłacie, to powinien on „ukarać” powoda co najwyżej tylko za miesiąc październik 2011 roku i to kwotą 1000 zł, skoro w miesiącach listopadzie i grudniu matka pozwanej była już doskonale (i to w sposób wykazany) poinformowana.

Apelujący podkreślił, iż potrzeby córki nigdy nie sięgały ani 4000 zł ani też 4400 zł miesięcznie, gdyż cała rodzina, gdy jeszcze była w komplecie nie była w stanie wydać takich kwot na 3 osoby, o co dbała zawsze matka pozwanej. W ocenie skarżącego do dzisiaj nie uległo to zmianie, zaś pliki paragonów i opisy rzekomo wielkich wydatków nie są efektem zmiany podejścia matki pozwanej, lecz stanowią pozór celem wprowadzenia w błąd. Apelujący zaznaczył, iż wbrew stanowisku Sądu Rejonowego zaprzeczał zawsze wszystkim twierdzeniom matki pozwanej z wyjątkiem tych,

jakie wprost potwierdził - więc tak samo w zakresie tego stanowiska wchodzi „dokumenty”, które według Sądu nie były kwestionowane.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna mimo nieprawidłowej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wskazania wymaga, iż podstawową kwestią konieczną dla rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej, jest określenie granic powództwa, wyznaczonych przez żądanie oraz jego podstawę faktyczną. W myśl, bowiem art. 321 § 1 k.p.c. - wyrażającego kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania - sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w pozwie (ne eat iudex ultra petita partium), co oznacza, że sąd nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie co do samej treści (wysokości) żądania, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych. Co prawda, nawet przy przyjęciu zasady, że wskazana przez stronę powodową podstawa prawna powództwa nie wiąże sądu i dopuszczalne jest zasądzenie roszczenia z innej podstawy prawnej niż wskazana przez powoda, to jednak sąd musi to uczynić wyłącznie w ramach zakreślonej przez stronę powodową podstawy faktycznej, którą jest bezwzględnie związany. Jak już wyżej wskazano, żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również wskazana przez powoda podstawa faktyczna. Stąd też zasądzenie sumy pieniężnej, mieszczącej się wprawdzie w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (vide: wyrok SN z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04; wyrok SN z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 244/07; wyrok SA w Łodzi z dnia 21 października 2014 r., I ACA 707/14 i wyrok SA w Katowicach z dnia 16 maja 2014 r., I ACA 86/14). Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2012 r. (IV CSK 345/11, LEX nr 1168552), zmiana podstawy prawnej powództwa, która wymaga także zupełnie innego rozumienia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę powództwa, narusza art. 321 k.p.c. Sąd może bowiem sam określić podstawę prawną powództwa, ale tylko wtedy gdy nie wymaga to zmiany oceny okoliczności faktycznych, na których strona opiera swoje roszczenie. W tym miejscu wypada przytoczyć jeszcze stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r. (II CK 220/10, LEX nr 1129119), iż sąd wprawdzie może ocenić powództwo na podstawie różnych podstaw prawnych, jednakże należy pamiętać, że w uzasadnieniu pozwu okoliczności faktyczne winny być na tyle dokładnie sprecyzowane, aby można było jednoznacznie określić wchodzące w rachubę podstawy prawne, właściwe do oceny przedstawionego pod osąd roszczenia powoda. Nie można tracić z pola widzenia tego, iż określone przez powoda okoliczności faktyczne zakreślają także granice obrony podjętej przez pozwanego. Gdyby zatem doszło w powyższym rozumieniu do niedozwolonej zmiany podstawy faktycznej żądania pozwu, spowodowałoby to w sposób istotny ograniczenie możliwości podjęcia obrony przez stronę przeciwną, która nie miałaby wówczas świadomości konieczności wypowiedzenia się co do konkretnych faktów i zarzutów istotnych z punktu widzenia norm prawa materialnego, mogących mieć zastosowanie do oceny przedstawionej w pozwie podstawy faktycznej powództwa. Z powyższych względów należy zatem co do zasady przyjąć, że sąd orzekający w danej sprawie nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, gdyż wówczas, przekraczając jego granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając drugą stronę możliwości obrony swych praw.

Przenosząc powyższe dyrektywy wykładni na kanwę rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy dostrzegł, iż powód wytaczając w niniejszej sprawie powództwo o zapłatę kwoty 3123,48 zł, określił jego podstawę faktyczną w sposób mogący budzić wątpliwości co do jej rzeczywistej treści. Z jednej strony w treści pozwu wskazane, bowiem zostało, że dochodząc tej kwoty strona powodowa domaga się „zwrotu kwoty bezzasadnie egzekwowanej i kosztów, jakie działanie matki małoletniej wywołały po stronie powoda”, zarazem jednak w dalszej części uzasadnienia pozwu wskazane zostało, że domaga się „zapłaty (zwrotu) na rzecz powoda nadpłaconych przezeń na poczet alimentów i z tytułu alimentów w wysokości 2401,- zł”, wraz z kosztami jakie powstały z tytułu prowadzenia egzekucji przez Komornika.

Powyższa rozbieżność budzić mogła zatem wątpliwości co do tego, czy powód podstawą faktyczną wywiezionego powództwa uczynił fakt dokonanych w okresie czerwiec – wrzesień 2011 roku nadpłat z tytułu alimentów na rzecz małoletniej córki, czy też fakt wyegzekwowania przez pozwaną w sprawie egzekucyjnej Kmp 22/12 kwoty zaległych alimentów za okres październik – grudzień 2011 roku, a które to należności miałyby wedle twierdzeń powoda zostać zapłacone przezeń przed wszczęciem tego postępowania.

Rozważając tą kwestię oraz mając względzie okoliczności sprawy Sąd Okręgowy przyjął, że sposób w jaki powód określił podstawę faktyczną swego roszczenia w zakresie, w jakim dotyczyło ono zapłaty kwoty 2401 zł, składania ku przyjęciu, że domagał się on w tym postępowaniu zwrotu nadpłaconych w okresie czerwiec – wrzesień 2011 roku kwot alimentów, nie zaś kwoty niezasadnie wyegzekwowanej w postępowaniu Kmp 22/12.

Za taką treścią powództwa – jego podstawy faktycznej przemawiał już to wskazany w pozwie sposób wyliczenia kwoty dochodzonej przez powoda, który jednoznacznie obliczył ją przy wskazaniu kwot jakie w okresie czerwiec – wrzesień 2011 roku uiszczał na rzecz pozwanej. Co znamienne, kwota dochodzona z tego tytułu w niniejszym postępowaniu (2401 zł) odpowiada właśnie kwocie tzw. „nadpłaconych alimentów”, nie zaś wyegzekwowanej w postępowaniu egzekucyjnym, albowiem tytułem należności głównej wraz z odsetkami wyegzekwowano w sprawie Kmp 22/12 kwotę 2826,56 zł (należność główna wynosiła tu 2450 zł i dotyczyła alimentów za październik 2011 roku – 1000 zł, listopad 2011 roku – 1000 zł i grudzień 2011 roku 450 zł). Gdyby zatem przyjąć, że powód domaga się zwrotu wyegzekwowanej kwoty jego żądanie opiewałoby zapewne nie na 2401 zł, lecz 2826,56 zł, w tym 2450 zł świadczenia głównego. Lektura uzasadnienia pozwu nie daje podstaw do przyjmowania, że powód dochodził tu jedynie części ww. wyegzekwowanego od niego świadczenia. Przeczą temu zwłaszcza szczegółowe wyliczenia zaprezentowane w uzasadnieniu pozwu.

Nie można nadto tracić z pola widzenia tego, iż w uzasadnieniu pozwu powód odwoływał się do swych wcześniejszych pism kierowanych do pozwanej, które to z kolei jednoznacznie dotyczyły żądania zwrotu „nadpłaconych alimentów” a nie tych wyegzekwowanych w postępowaniu egzekucyjnym. W załączonym do akt sprawy wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 17 maja 2013 roku wskazano, że powód wnosi o to, by pozwana zapłaciła na jego rzecz „kwotę 3123,48,-zł, obejmującą nadpłacone alimenty oraz koszty wywołanego postępowania egzekucyjnego” (k. 7). Podobnie stwierdzono w piśmie zatytułowanym „wezwanie do zwrotu świadczenia nienależnego” z dnia 18 stycznia 2013 roku, w którym to pełnomocnik powoda wezwał pozwaną do „zapłaty (zwrotu) na rzecz mandanta nadpłaconych przezeń na poczet alimentów i z tytułu alimentów w wysokości 2401 zł” (k. 13).

Co istotne powyższe koresponduje także ze stanowiskiem zaprezentowanym przez powoda na rozprawie w dniu 13 października 2014 roku, kiedy to będąc przesłuchiwany informacyjnie podał „Ja płaciłem w miesiącach od czerwca do września 2011 roku kwoty po 1700 zł miesięcznie. Miałem nadpłatę w płaceniu alimentów (...). Ja dochodzę pozwem zwrotu nadpłaty za te miesiące” (k. 212) – tyle, że podał tam, że ma nadpłatę 2450 zł.

Oświadczenie takie należy potraktować jako precyzację żądania powoda. Pogląd taki wzmacnia jeszcze bardziej oświadczenie jakie pełnomocnik zawodowy powoda złożył na rozprawie w dniu 12 stycznia 2015 roku, gdzie wskazał, iż kwota 2401 zł z kwoty 3.123,48 zł jest kwotą wynikającą z nadpłacenia alimentów za okres od czerwca do września 2011 roku, zaś pozostała kwota 722,48 zł to są koszty jakie poniósł powód w związku z prowadzeniem egzekucji ponad kwotę 1000 zł miesięcznie przez komornika sądowego T. Z..

Co istotne nic przeciwnego nie wynika z zeznań powoda złożonych na rozprawie w dniu 30 marca 2015 roku.

Mając na uwadze wszystko powyższe przyjąć ostatecznie należało, iż powód formułując podstawę faktyczną dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia o zapłatę kwoty 2401 zł, uczynił nią fakt dokonania na rzecz pozwanej w okresie czerwiec – wrzesień 2011 roku nadpłaty świadczeń alimentacyjnych w łącznej kwocie 2401 zł, której to zwrotu się domagał.

Związek z powstępowaniem egzekucyjnym w sprawie Kmp 22/12 niniejsze powództwo ma jedynie co do kosztów tego postępowania, jakimi obciążono powoda i nie był nim dochodzony zwrot wyegzekwowanych tam na rzecz pozwanej świadczeń alimentacyjnych i odsetek za opóźnienie w ich zapłacie.

W tym miejscu wskazać trzeba, że gdyby na podstawie treści apelacji próbować uznać, że powód domaga się jednak zwrotu wyegzekwowanej w tym postępowaniu egzekucyjnym od niego należności alimentacyjnych, względnie także odsetek za opóźnienie w ich zapłacie, to oznaczałoby to zmianę powództwa, poprzez oparcie tego samego żądania na innej podstawie faktycznej, która jest w postępowaniu apelacyjnym niedopuszczalna – bezskuteczna, o czym wprost stanowi art. 383 k.p.c.

Niemniej podczas swego wystąpienia na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda ponownie wywodził, że świadczeniem nienależnym, którego zwrotu domaga się powód są kwoty uiszczone przezeń na rzecz pozwanej w okresie czerwiec – wrzesień 2011 roku ponad 1000 zł miesięcznie.

Podsumowując dla prawidłowego rozpoznania sprawy w zakresie żądania kwoty 2401 zł należało ustalić, czy może być ona uznana za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c. i czy powód może dochodzić jej zwrotu przez pozwaną.

Rozważając tą kwestię mieć należało na uwadze, iż stosownie do dyspozycji art. 410 § 1 k.c., instytucja nienależnego świadczenia stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia. W § 2 omawianego artykułu wskazane zostały cztery postacie nienależnego świadczenia. Ustawodawca przewidział mianowicie, iż świadczenie jest nienależne, jeżeli: 1. ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył; 2. podstawa świadczenia odpadła; 3. zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty; 4. czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z powyższym przepisem koresponduje art. 405 k.c., stosownie do którego treści, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Podkreślenia wymaga, iż nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Odróżnia się ono od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, gdyż do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie przy tym zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpatrywanej sprawy dostrzec należało, iż na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział X Cywilny Rodzinny z dnia 28 października 2010 r., X RC 3193/09, udzielono zabezpieczenia na czas trwania sprawy o rozwód pomiędzy D. S., a V. S. w ten sposób, iż D. S. obowiązany został do uiszczania na rzecz małoletniej wówczas córki małżonków M. S. alimentów w kwocie po 1700 zł miesięcznie, poczynając od dnia 19 października 2010 roku. Z okoliczności rozpatrywanej sprawy wynikało, że postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 roku zmieniono sposób zabezpieczenia poprzez obniżenie kwoty należnych alimentów do kwoty 600 zł, poczynając od dnia 16 czerwca 2011 roku, które to jednak rozstrzygnięcie zostało zmienione postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 września 2011 r., I ACa 628/11, którym to kwotę należnych alimentów ustalono ostatecznie na kwotę po 1000 zł miesięcznie poczynając od dnia 16 czerwca 2011 roku. Z powyższego wynikało zatem, że powód ostatecznie winien był od wskazanego wyżej dnia, tj. od dnia 16 czerwca 2011 roku, uiszczać na rzecz pozwanej alimenty w kwocie 1000 zł miesięcznie, gdy tymczasem z bezspornych okoliczności sprawy wynikało, że do września 2011 roku nadal uiszczał on na rzecz małoletniej córki alimenty w kwocie 1700 zł miesięcznie, w związku z czym powstała z tego tytułu nadpłata we wskazanej w pozwie wysokości (2401 zł).

Co do kwestii istnienia takiej nadpłaty w okresie do końca września 2011 roku nie sposób zaakceptować stanowiska Sądu Rejonowego, że powód winien wykazać, że w tym czasie pozwanej nie były należne świadczenia alimentacyjne w takiej właśnie kwocie – po 1700 zł miesięcznie. Skoro, bowiem obowiązek powoda w tym zakresie podlegał konkretyzacji orzeczeniem sądu, to powoda tylko w takich granicach obciążał obowiązek alimentacyjny względem pozwanej.

Niemniej powód w okolicznościach sprawy nie mógł zasadnie domagać się od pozwanej zwrotu uiszczonych przez niego na rzecz pozwanej w okresie czerwiec – wrzesień 2011 roku kwot w jakiegokolwiek części.

Nie może budzić wątpliwości, że świadczenia kwot w okresie czerwiec – wrzesień 2011 roku po 1700 zł miesięcznie następowały w całości z tytułu alimentów, jakie powód winien był co do zasady płacić na rzecz pozwanej.

Należy przeto przyjąć, że świadczenia te w kwotach przewyższających kwotę 1000 zł miesięcznie zostały spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Zachodzi w takiej sytuacji określony w art. 411 pkt 4 k.c. przypadek, kiedy nie jest dopuszczalnym żądanie zwrotu nienależnego świadczenia. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Norma ta zapobiega kuriozalnym sytuacjom, kiedy dłużnik najpierw spełnia świadczenie przed terminem i w przeciwnym razie miałby roszczenie o jego zwrot, a jednocześnie wierzyciel wraz z nadejściem terminu spełnienia świadczenia uzyskiwałby roszczenie o jego spełnienie.

Przeto skoro świadczenia te stały się wymagalne w okresie październik – grudzień 2011 roku, kiedy to powód bezspornie nie uiszczał na rzecz powódki: w okresie październik – listopad 2011 roku żadnych kwot, natomiast w grudniu zapłacił na jej rzecz jedynie 550 zł, to w zakresie tych wpłat wygasło także zobowiązanie powoda do dostarczania pozwanej środków utrzymania, skonkretyzowane postanowieniami o udzieleniu zabezpieczenia, w tym w szczególności postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 września 2011 roku, sygn. akt I ACz 628/11, dotycząca okresu październik - grudzień 2011 roku.

Niezależnie od powyższego i już tylko na marginesie Sąd Okręgowy zauważa, że powód bezpodstawnie uznawał, że w ww. okresie powstało jego roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w zwrocie przez pozwaną takich świadczeń nienależnych. Zobowiązanie takie ma bowiem charakter bezterminowego w rozumieniu art. 455 k.c., w efekcie czego staje się wymagalne dopiero po wezwaniu do zapłaty. Tymczasem powód w okresie do grudnia 2011 roku bezsprzecznie nie skierował do pozwanej w jakiegokolwiek formie wezwania do zapłaty jakiegokolwiek kwoty.

Reasumując Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż roszczenie strony powodowej polegające na żądaniu zwrotu kwoty 2401 zł, tytułem nadpłaconych w okresie czerwiec – wrzesień 2011 roku alimentów, z przyczyn podanych wyżej nie mogło zostać uwzględnione, dlatego też słusznie żądanie pozwu w tym zakresie zostało oddalone.

Nieuzasadnionym było również żądanie pozwu w zakresie, w jaki powód domagał się od pozwanej zapłaty kwoty 722,48 zł, tytułem odszkodowania za czyn niedozwolony, odpowiadającej kosztom postępowania egzekucyjnego w sprawie Kmp 22/12, jakimi został obciążony powód (dłużnik) w tymże postępowaniu egzekucyjnym.

Strona powodowa odpowiedzialność deliktową pozwanej wiązała tu z bezpodstawnym wszczęciem przez nią postępowania egzekucyjnego, w sytuacji kiedy powód dobrowolnie regulował świadczenia objęte tytułem wykonawczym.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z kolei wedle art. 422 k.c. za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy należało przyjąć, że pozwana nie może być uznana za bezpośrednio wyrządzającą powodowi tak określoną szkodę. Przypomnienia wymaga, że jako osoba wówczas niepełnoletnia nie mogła samodzielnie występować w postępowaniach sądowych i komorniczych, gdzie była reprezentowana przez swego przedstawiciela ustawowego – matkę V. S., która w imieniu pozwanej złożyła przedmiotowy wniosek egzekucyjny w sprawie Kmp 22/12. Pozwana nie podejmowała, zatem żadnych samodzielnych działań rodzących tak rozumianą odpowiedzialność deliktową, lecz były one dokonywane przez jej matkę. Niczego nie zmienia tu okoliczność, że ta ostatnia działała w imieniu pozwanej, albowiem działanie przedstawiciela ustawowego nie może być w kontekście

odpowiedzialności deliktowej utożsamiane z działaniem małoletniego. Ten ostatni może odpowiadać deliktowo za czyn swego rodzica jedynie wówczas, gdy świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody w rozumieniu art. 422 k.c. W okolicznościach sprawy brak jest jednak jakichkolwiek podstaw do konstruowania odpowiedzialności deliktowej pozwanej w tej ostatniej postaci. W szczególności w świetle zasad doświadczenia życiowego należy przyjąć, że alimenty przyznane małoletniemu w rzeczywistości pozostają w dyspozycji rodzica, który sprawuje nad nim pieczę i zarządza tymi środkami. W realiach niniejszej sprawy brak jest również podstaw do uznania, że pozwana, będąc w tym czasie uczennicą szkoły średniej, miała świadomość, że egzekucja jest wszczynana bezpodstawnie, to jest mimo uregulowania przez pozwanego w całości obciążających go zobowiązań alimentacyjnych i w ten sposób świadomie skorzystała z wyrządzonej powodowi szkody. Podsumowując pozwaną w zakresie aktualnie analizowanego roszczenia nie przysługiwała legitymacja procesowa bierna.

W tym stanie rzeczy trafnie za bezzasadne uznano powództwo także w zakresie żądania kwoty 722,48 zł.

Ww. kwoty powód mógłby ewentualnie dochodzić od faktycznego sprawcy szkody, tj. V. S., nie zaś od pozwanej.

Oddalenie powództwa w rozpoznawanej sprawie nie pozbawia także powoda co do zasady możliwości wytoczenia kolejnego powództwa przeciwko pozwanej, w zakresie dochodzenia, w oparciu o przepis art. 410 k.c., zwrotu wyegzekwowanych w ww. postępowaniu egzekucyjnym kwot. W związku z rozpoznawaną sprawą nie będzie miała w takim zakresie miejsca powaga rzeczy osądzonej.

Obie te kwestie pozostają jednak całkowicie irrelevantne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda - jako niezasadną, o czym orzeczono w sentencji wyroku.

SSO Iwona Siuta SSO Sławomir Krajewski SSO Agnieszka Bednarek – Moraś